Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 13.06.2024 www.osw.waw.pl

Armenia: niewiążąca zapowiedź opuszczenia OUBZ

Wojciech Górecki

12 czerwca premier Nikol Paszynian stwierdził w parlamencie, że Armenia wystąpi z Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym (OUBZ). Na pytanie opozycyjnego deputowanego, dlaczego Armenia pozostaje w sojuszu, w którym członkostwo jej nie satysfakcjonuje, odpowiedział, że wyjście z OUBZ nastąpi w „odpowiednim czasie". Nie podał jednak, jakie konkretne działania miałyby zostać w związku z tym podjęte. Tego samego dnia szef MSZ Ararat Mirzojan sprecyzował, że premier nie powiedział, że państwo wychodzi z OUBZ, a jedynie, że podejmie decyzję, kiedy opuścić organizację. Wypowiedź Paszyniana bardzo szeroko komentowano w mediach. Do rana 13 czerwca nie spotkała się ona z oficjalną odpowiedzią ani komentarzem rosyjskiego MSZ, nie zareagowała też sama OUBZ.

Komentarz

- Stosunek Erywania do OUBZ i sojuszu z Moskwą jest jednoznacznie i otwarcie krytyczny od czasu wojny z Azerbejdżanem jesienią 2020 r., a zwłaszcza od krótkotrwałych walk we wrześniu 2022 r. Zostały wtedy zaatakowane cele na terytorium Armenii i ani organizacja, ani Rosja nie przyszły jej z pomocą. Erywań w praktyce zawiesił prace w ramach OBUZ, m.in. odmówił partycypacji w budżecie i anulował swój udział w tegorocznych ćwiczeniach. Jednocześnie państwo pozostaje częścią systemu organizacji, a członkostwo w niej umożliwia Armenii zakup rosyjskiego sprzętu wojskowego po niższych cenach, choć jego dostawy często się opóźniają.
- Ewentualne wyjście Armenii z OUBZ nie przekreśla dwustronnej współpracy wojskowej z Rosją. Wprawdzie latem br. – na wniosek strony armeńskiej – jednostka rosyjskich W ojsk Pogranicznych FSB ma opuścić stołeczne lotnisko Zwartnoc (Erywań twierdzi, że jej obecność nie poprawia bezpieczeństwa kraju), a państwo rozwija też współpracę wojskową m.in. z Indiami i Francją, Rosja zachowuje jednak zasadniczą część obecności wojskowej w Armenii. Do jej aktywów należy 102. Baza Wojskowa w Giumri (która ma stacjonować do 2044 r.) oraz jednostki wojsk pogranicznych przy granicach z Turcją i Iranem. Erywań – jak dotąd – nie kwestionuje ich obecności. Rosja ma także liczące się aktywa w kluczowych sektorach armeńskiej gospodarki (energetyka, transport) i – kurczące się – zasoby *soft power*. Pozostaje również głównym partnerem handlowym Armenii i dominuje zarówno w armeńskim imporcie, jak i eksporcie. W tej sytuacji formalne wyjście z kontrolowanej przez Rosję OUBZ nie przyniosłoby Armenii wymiernych korzyści, a spowodowało dodatkowe napięcia w relacjach z Moskwą (wiadomo, że USA i Francja nieoficjalnie odradzały Erywaniowi taki krok).

- Wszystko wskazuje na to, że wypowiedź Paszyniana była przypadkowa i nieplanowana, o czym świadczy wyjaśnienie szefa dyplomacji. Słowa o opuszczeniu OUBZ wpisują się jednak w obserwowany od miesięcy prozachodni zwrot Erywania. W jego ramach 5 kwietnia w Brukseli doszło do bezprecedensowego szczytu w formacie Armenia–UE–USA z udziałem premiera Paszyniana, przewodniczącej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen i sekretarza stanu USA Antony'ego Blinkena. Jego zachodni uczestnicy poparli europejskie aspiracje Erywania (Armenia deklaruje zainteresowanie integracją z UE) oraz wyrazili gotowość do udzielenia wsparcia i pomocy na rzecz armeńskich reform i rozwoju gospodarczego (zob. *Armenia: między Zachodem a groźbą wojny*). Z kolei 11 czerwca zapowiedziano powołanie armeńsko-amerykańskiej Komisji ds. Partnerstwa Strategicznego. Tego rodzaju inicjatywy, jak również symboliczne gesty Erywania (2 czerwca ambasador Armenii na Ukrainie odwiedził Buczę, gdzie potępił rosyjską agresję, co wywołało ostrą krytykę ze strony Moskwy) wpływają na ochłodzenie stosunków armeńsko-rosyjskich. Erywań stara się jednak nie obniżać ich rangi, m.in. 8 maja premier Paszynian odwiedził stolicę Rosji i spotkał się z Władimirem Putinem (24 maja rosyjskie MSZ wezwało na konsultację ambasadora z Armenii – dyplomata już wrócił do Erywania).
- Wypowiedź Paszyniana miała miejsce w czasie trwających w Erywaniu antyrządowych protestów, którym przewodzi arcybiskup diecezji Tawusz Apostolskiego Kościoła Ormiańskiego – Bagrat Galstanian, lider ruchu Tawusz dla Ojczyzny. Impulsem do ich rozpoczęcia stało się przekazanie Azerbejdżanowi czterech wiosek w prowincji Tawusz – protestujący domagają się dymisji premiera (zob. *Bunt arcybiskupa: kulminacja protestów antyrządowych w Armenii*). 12 czerwca przed parlamentem doszło do starcia demonstrantów z policją, która zatrzymała co najmniej 90 osób (a ok. 100 wymagało pomocy medycznej). W warunkach napiętej sytuacji w kraju wypowiedź na temat OUBZ może zaostrzyć konflikt wewnętrzny i zwiększyć stopień polaryzacji społeczeństwa, a także sprowokować Rosję (i/lub Azerbejdżan) do zintensyfikowania presji politycznej lub militarnej na Armenię.